Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204118.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł. z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 20 grudnia 1928. Nr. 149

Jak żydzi się odwdzięczają Polsce?

W średniowieczu, kiedy żydów okrutnie prześladowano prawie w całej Europie, po nieudanych wojnach krzyżowych, król polski Kazimierz wypędzonych i bezdomnych masami przyjął do swego kraju, dając im schronisko i możność utrzymania. Sądził on, że żydzi z wdzięczności za to staną się wiernymi poddanymi swej nowej Ojczyzny. Nigdzie jednak prawie w całych dziejach narodu polskiego od owego czasu, z jednym chyba małym wyjątkiem — a mianowicie owego Berka Joselowicza, który w powstaniu uformował oddział z żydów i bił się i poległ za Polskę, nie mamy żadnych dowodów na to, by żydzi kiedykolwiek byli poczuli się do wdzięczności względem Polski. Ale zato wszędzie i zawsze działali na jej niekorzyść, łącząc się ze wszystkimi wrogami Ojczyzny. Pamiętamy jeszcze czasy niewoli. Choćby tu u nas w b. zaborze pruskim, czyż był choć jeden żyd, któryby się był czuł Polakiem, rozmawiał po polsku i z Polakami trzymał? A jak żydzi we wojnie światowej sobie postępowali wobec Polaków, to jeszcze przecież w świeżej ma ludność polska pamięci. A podczas inwazji bolszewickiej, czyż żydzi nie stanęli jawnie i masowo po stronie nowoczesnych barbarzyńców wszelkiej kultury i najzawziętszych wrogów państwa polskiego, bolszewików?

A i obecnie, jak sobie postępują? Przecież minister Składkowski wyraźnie wykazał, jak rząd obecny okazał się życzliwym dla żydów, przyjmując dobrowolnie 600 tys. żydów w obręb państwa, które własnych swych poddanych wyżywić nie jest w stanie i rok rocznie liczne rzesze wysyłać musi zagranicę dla szukania tam chleba. A jak się żydzi za to odpłacają rządowi? Poseł żydowski Grünbaum zarzucił ministrowi Składkowskiemu, iż postępuje, jak ów znany z ery niewoli satrapa moskiewski Stołpin. Czyż to nie wymowne? Więcej jeszcze.

Niedawno temu donosiły gazety z Wilna o napadach terorystycznych ze strony żydów na tych z pośród swoich współwyznawców, którzy posyłają swą młodzież do szkół takich, w których młodzież żydowska uczy się po polsku. Tak im język nasz i mowa nasza ukochana wstrętną, że nie chcą nawet dopuścić, by ich współwyznawcy się jej uczyli, bo dążą jawnie do tego, by z Polski zrobić drugą Palestynę.

A jeżeli tego jeszcze mało, to mamy i dalszy dowód żywionego ze strony żydów względem Polski uczucia. A mianowicie, niedawno temu podczas pewnej uroczystości litewskiej w Kownie, żydzi w delegacji przybyli do Waldemarasa i oświadczyli mu, że oni dla Litwy zdobędą Wilno. Oczywiście, każdy, który zna „bohaterstwo i odwagę“ żydów, dla takiego oświadczenie żydowskiego będzie miał tylko uśmiech, ale w każdym razie jest on symptomatyczny odnośnie do ich usposobienia względem Polski. Pytamy wobec tego, czy żydzi doprawdy zasługują na jakieś względy ze strony naszej, czy godzi się ich popierać? Niech to każdy sam sobie odpowie! —

Żydzi za wiele mają w Polsce swobód, tak woła dziennikarz włoski.

„Corriere della Sera“ zamieściła korespondencję Verganiego z Wilna, zatytułowaną „Widzowie“. Nazwę tę autor nadaje żydom w Polsce, twierdząc, że rola ich w państwie polskiem polega na przyglądaniu się wysiłkom Polaków, dążących do wzmocnienia własnej państwowości, przyczem masy żydowskie nie biorą w pracy państwowej żadnego udziału. Vergani pisze, że żydzi powinni być wdzięczni Polsce, która dała im równouprawnienie i niezależność, usuwając ich równocześnie z pod wiecznego widma pogromów, jakie nad nimi wisiało w carskiej Rosji. Kto na tej zmianie zyskał, oczywiście żydzi — pisze Vergani — i to nietylko ci, którzy zamieszkują Wilno i Kresy Wschodnie, ale i ci, których jest miljony w całej Polsce. Otrzymali pewien kapitał wolności i swobód, od którego niebawem nie omieszkają ściągnąć procentów.

Omawiając dalej obszernie stosunki żydów w Polsce, Vergani stwierdza, że Polska, przeciwna rosyjskiej zasadzie nieprzejednania, pozwala, aby gminy żydowskie istniały, rosły i mnożyły się. Z 2 polityk: represji i wchłaniania, Polska nie stosuje żadnej. Stosuje natomiast trzecią politykę: obojętność. W Polsce zatem niema sprawy żydowskiej, choć może przyjść chwila, gdy ten balast 2-miljonowy, odziedziczony po Rosji, zaciąży silnie odrodzonemu państwu polskiemu. Zdaniem autora, Polska, nie stosując nawet nietolerancji religijnej, powinna jednak żądać i uzyskać od żydów, aby zrównali się ze wszystkimi innymi obywatelami Polski, gdyż — jak zaznacza Vergani — różnica religji nie oznacza wcale różnicy w trybie życia, psychologji i poglądów społecznych.

W dalszym ciągu artykułu Vergani pisze: „Naród, który się odrodził z taką szybkością jak Polska, nie może nie odrodzić także tych 2 miljonów mieszkańców, którzy trwają w przywiązaniu do jakichś odległych tajemnic minionych wieków. Zagadnienie tych 2 miljonów żydów — pisze dalej Vergani — przerasta lokalne zagadnienie wewnętrzne Polski. Polska jest dzięki niepośledniej rzeczywistości narodowej również czynnikiem nowej równowagi Europy. Dlatego wydaje się, że zagadnienie żydostwa polskiego może być rozpatrywane jako sprawa społeczna, interesująca całą Europę. Sprawę tę Polska, tak dumna ze swej narodowej świadomości i tak już obecnie mocno zorganizowana jako państwo, niewątpliwie zechce sobie uświadomić i rozwiązać — kończy Vergani.

Walka o wykluczenie żydów z polskich organizacyj.

Warszawa, 17. 12. Doroczne zebranie Koła Prawników Stud. Uniw. Warszawskiego stanęło wobec faktu, iż senat Uniwersytetu nie zatwierdził statutu Koła, usuwającego żydów i wychrztów i zażądał zmiany, któraby usuniętych wprowadzała z powrotem do Koła. Żądanie senatu poparła cała lewica akademicka od BB. do komunistów.

Walne zebranie stanowiska senatu nie podzieliło. Wniosek lewicy upadł, wobec czego opuściła ona zebranie, zapowiadając założenie wraz z żydami innego koła.

Przed rozpatrzeniem kwestji żydowskiej, zebranie przyjęło sprawozdanie ustępującego zarządu i wybrało nowy. P. Jerzy Biernacki, kandydat młodzieży narodowej na prezesa, otrzymał 147 głosów, podczas gdy sanator p. Śliwowski — 28, a komunista Sokorski — 5.

Ostre starcie między min. Zaleskim a Stresemannem w sprawie skarg górnośl. Volksbundu. — Stresemann wali pięścią w stół.

Lugano. Na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi przyszło do poważnego starcia między ministrem Zaleskim i Stresemannem.

Min. Zaleski odczytał dłuższe oświadczenie, omawiające działalność niemieckiego Volksbundu, jako pod wieloma względami stojącą w otwartej sprzeczności z duchem konwencji genewskiej. Przez liczne skargi do Rady Ligi Narodów chce wywołać wrażenie, że prawa mniejszości niemieckiej w województwie śląskiem są naruszane i stosunki w województwie śląskiem są niezncśne.

Po przytoczeniu wyczerpujących dat statystycznych o gospodarczym rozwoju Górnego Śląska, min. Zaleski zakończył oświadczeniem, że skargi Volksbundu nie są uzasadnione i przeznaczone jedynie do tego, by wywołały wrażenie, że położenie na Górnym Śląsku jest niepewne. Oznacza to oczywiste nadużywania postanowień traktatów mniejszościowych i konwencji genewskiej. Porządek dzienny Rady Ligi jest przepełniony zażaleniami niemieckiemi Volksbundu i Rada jest zmuszona badać sprawy, które po właściwej ocenie mają tylko podrzędne znaczenie. Ta dyskusja może tylko zaszkodzić znaczeniu Ligi Narodów.

To oświadczenie min. Zaleskiego wywołało wielkie oburzenie Stresemanna, który przy ostatniem zdaniu uderzył nawet pięścią w stół. Następnie po przetłumaczeniu oświadczenia min. Zaleskiego na język angielski, zabrał głos Stresemann, atakując gwałtownie min. Zaleskiego. (O sprawie tej rozpiszemy się obszerniej w następnym numerze gazety. Red.)

Po niesłychanym występie Stresemanna.

Głosy prasy francuskiej i niemieckiej.

Paryż, 17. 11. Cała prasa paryska zamieszcza komentarze z powodu incydentu, jaki nastąpił wczoraj na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w związku z oświadczeniem min. Zaleskiego.

„Petit Parisien“ oświadcza, że zrozumiałem jest, że Polska straciła cierpliwość wobec nagromadzenia się w Radzie Ligi petycyj w sprawie systemu szkolnictwa na G. Śląsku, z których jedna jest mniej uzasadniona od drugiej. Należy podzielać całkowicie zdanie min. Zaleskiego o charakterze tych petycyj.

„Action Francaise“ zaznacza słuszność deklaracji min. Zaleskiego i piętnuje wystąpienie Stresemanna, którego nazywa dziwnym obrońcą praw mniejszości. Pismo krytykuje także pobłażliwość Brianda w stosunku do wystąpienia niemieckiego ministra.

Berlin, 17. 12. Wszystkie bez wyjątku dzienniki niemieckie w niezwykle ostry sposób występują przeciwko przemówieniu min. Zaleskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Niezwykle gwałtowny ton ujawnia prasa niemiecka zarówno w tytułach swoich depesz z Lugano, jak i w komentarzach do przemówienia min. Stresemanna. M. in. „Lokal Anzeiger“ przedstawia wystąpienie min. Zaleskiego jako atak, skierowany wogóle przeciwko Niemcom. Działająca na terenie niemieckim agencja „United Press“ twierdzi, że starcie pomiędzy min. Stresemannem a min. Zaleskim było najostrzejszem z pośród wszystkich starć w Radzie Ligi.

Francja nie pozwoli Niemcom naruszać granic Polski.

Paryż, 16. 12. Agencja Havasa podaje przemówienie Milleranda, b. premjera i prezydenta Francji, wypowiedziane w mieście Fiers, departament Orne, na bankiecie, wydanym przez b. uczestników wojny światowej, na którym Millerand oświadczył, że Francja nigdy nie pozwoli na to, aby Niemcy naruszyli granice Polski lub anektowały Austrję.

Konfiskata za przedruk.

Tczew. „Goniec Pomorski“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „Milcz, albo pałką w łeb“, powtórzony za katowicką „Polonią“.

Treścią artykułu było omówienie stanowiska „Głosu Prawdy“, zajętego wobec ostatniego oświadczenia posła Trąmpczyńskiego.

Niezrozumiała dla nas konfiskata.

„Głos Lubelski“ donosi, Komisarjat Rządu skonfiskował wydaną przez „Rozwój“ ulotkę — plakat p. t. „Kupując u żydów — zdradzasz Ojczyznę“, jako podburzającą jedną część ludności przeciw drugiej. Nasuwa się pytanie: więc nie wolno zachęcać polskiej ludności, by kupowała towar u polskiego kupca?

Wojna boliwijsko-paraguajska rozpoczęta.

Dzienniki donoszą o pierwszych krwawych walkach między wojskami Boliwji i Paragwaju. Wojska boliwijskie zajęły fortyfikacje Boqueron i Rojas Silva. Samoloty boliwijskie bombardują pozycje paraguajskie nad rzeką Pilcomayo.

Dalsze oficjalne doniesienia z Boliwji zaznaczają, że ogólny nastrój w Boliwji jest za wojną. Stowarzyszenia studenckie domagają się przydzielenia ich do armji.

Wiedeń, 17. 12. Dzienniki podają z Buenos Aires, że podczas wczorajszych walk na granicy Boliwji i Paragwaju zabitych zostało 20 boliwijczyków i 100 paragwajczyków. Jak donosi prasa, kiedy nadeszła do La Paz wiadomość o zwycięstwie nad paragwajczykami, około 100000 ludzi zebrało się pod pałacem gubernatora i zgotowano mu gorącą owację.

Nadzwyczajna sesja R. L. N. w związku z konfliktem Boliwji z Paraguajem.

Berlin, 17. 12. „Voss. Ztg." donosi z Lugano, że w związku z konfliktem między Boliwją i Paragwajem, nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów będzie zwołana prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Paryża.

Min. Briand, który znajduje się obecnie w drodze z Lugano do Paryża, informowany jest drogą telegrafu iskrowego o przebiegu wypadków. — Dziennik podkreśla, że Rada Ligi wystąpi z całą bezwzględnością przeciw tym państwom.

Katolicy warszawscy oświadczyli się przeciwko paleniu zwłok.

Warszawa. Na tłumnem zebraniu w sali T-wa Higjenicznego, zorganizowanem przez Towarzystwo Piotra Skargi celem omówienia tematu „Po usuwaniu krzyżów — palenie zwłok", powzięto rezolucję następującą:

Obywatele stolicy Państwa, Polacy — katolicy, zebrani w dniu 8 grudnia 1928 roku na wezwanie Tow. im. Piotra Skargi w sali T-wa Higjenicznego, uchwalają, co następuje:

1. Wobec tego, że grzebanie zmarłych jest nietylko tradycyjną formą pogrzebu chrześcijańskiego, lecz ponadto formą odpowiadającą chrześcijańskiej ideologji, — wszelka próba, usiłująca wprowadzić do rdzennie chrześcijańskiego kraju niezgodne z tą formą palenie ciał, jest obrazą uczuć olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

2. Ponadto, wobec tego, że zamiar ten staje w kolizji z najprymitywniejszemi postulatami prawa ogólnego i żadnej korzyści dla higjeny nie przynosi, a pociąga za sobą ogromne koszty i to w chwili, kiedy w kraju naszym tysiące żywych nie mają dachu nad głową, kiedy dla młodzieży brak budynków szkolnych, i dla chorych szpitali — to wyszukana troska o niezwykłe formy pogrzebu zmarłych tłumaczyć się tylko daje sekciarskiemi zapędami masonerji, jedynej propagatorki tego rodzaju pogrzebów.

Wobec tego zebrani protestują przeciwko wprowadzeniu w jakiejkolwiek formie palenia zwłok zmarłych".

Katolicy rzymscy ofiarują papieżowi nowy tron.

„Corrispondenze" podaje, że katolicy rzymscy postanowili ofiarować papieżowi z okazji jego 50-letn. jubileuszu kapłańskiego nowy tron, który ma być ustawiony w kaplicy Sykstyńskiej.

Dzwonnik rzucił się z wieży, aby zaprotestować przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku.

Katolicka ludność urządziła wielką manifestację w małem miasteczku San Angel, przed katedrą Matki Boskiej Gwadelupy, patronki Meksyku. W czasie uroczystości przyszło do tragicznego zdarzenia. Z chwilą, gdy głos dzwonu doszedł do kulminacyjnego momentu, dzwonnik wyszedł na balkon wysokiej wieży katedry i uspokoiwszy wielotysiączne tłumy ludności, zaczął do nich przemawiać, mówiąc m. in.: „Dzień ten jest dniem naszej patronki, Matki Boskiej z Gwadelupe. Całe swoje życie poświęciłem dla Niej i obecnie chcę złożyć z niego na Jej cześć ofiarę." Zdziwieni ludzie, początkowo nie rozumiejąc słów, zaczęli się śmiać. Dzwonnik widząc to, rzucił się z wysokiej wieży, ponosząc śmierć na miejscu.

Nagroda literacka Min. Oświaty.

Warszawa. Sąd konkursowy przyznał nagrodę literacką Min. Oświaty na rok 1928 Juljuszowi Kaden-Bandrowskiemu za dzieło „W cieniu zapomnianej olszyny".

Utworzenie ministerstwa sztuki.

Warszawa. W ministerstwie oświaty rozważana jest sprawa przekształcenia departamentu sztuki w osobną jednostkę administracyjną, posiadającą przedstawiciela w radzie ministrów, jako samodzielne ministerstwo lub też jako podsekretarjat stanu przy radzie ministrów.

Nowy polski lot przez Atlantyk.

We fabryce samolotów Capreni pod Medjolanem buduje się wielki samolot, na którym mają przelecieć przez Atlantyk lotnicy polscy kpt. Adam Kowalczyk i Włodzimierz Klisz. Aparat nosi nazwę „Polonja". Jest to wielki hydroplan, zaopatrzony w 4 motory, waży 3700 kg. rezerwoar może pomieścić 4200 benzyny i 300 kg. oliwy i może się utrzymać w powietrzu 58 godzin. Hydroplan „Polonja" ma być przetransportowany do Irlandji na lotnisko Baldenell, skąd rozpocznie się lot drogą północną na Halifax. Lotnicy chcą pobić też rekord długości i lecieć do wyczerpania zapasów benzyny, dlatego nie ustalono, gdzie nastąpi lądowanie. Koszt budowy samolotu pokryła Polonja amerykańska. W najbliższym czasie do Capreni przybywa specjalna delegacja, składająca się z inżynierów Polaków celem skontrolowania budowy aparatu i jego ostatecznego wyekwipowaniem.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 19 grudnia 1928 r.

Kalendarzyk. 19 grudnia, Środa, Sch. dz. Darjusza.
20 grudnia, Czwartek, Teofila:
Wschód słońca g. 7 — 41 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 12 — 19 m. Zachód księżyca g. 01 — 18 m.

Z miasta i powiatu

Wykłady oświatowe.

Nowemiasto. W ub. niedzielę po południu odbyły się, jak zwykle, w hali gimnastycznej szkoły powszechnej wykłady oświatowe z przeźroczami. Odczyt o Konradzie Wallenrodzie wygłosiła p. Murawska, zaś na temat nafty przemawiał p. mec. Lenik. Udział publiczności nie był tak liczny, jak na poprzednich wykładach.

Za spokój duszy śp. Józefa Urbanowskiego

odprawiona zostanie w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 6,45 w kościele parafjalnym Msza św., z inicjatywy miejsc. Tow. Czerwonego Krzyża.

Zaznaczyć należy, że śp. Urbanowski prawy Polak i katolik, był gorliwym członkiem Czerwonego Krzyża i podczas inwazji bolszewickiej umożliwiał w wielkiej mierze dostarczenie żywności naszemu wojsku.

Młody nieuczciwy znalazca.

v **Grodziczno.** Swego czasu donosiliśmy o kradzieży portfelu z zawartością 25 zł i pierścionka rolnikowi Krezymonowi w lokalu p. Stienssa w N. Grodzicznie.

Oto przed kilku dniami wykryto sprawcę kradzieży. Jest nim 16-letni J. Ł. z Montowa, który zeznał, pod wpływem rodziców, że portfel z zawartością znalazł na podłodze w lokalu p. St., portfel i pierścionek wyrzucił, a pieniądze roztrwonił. Ojciec młodocianego nieuczciwego znalazcy musiał zwrócić pieniądze oraz odszkodowanie za portfel i pierścionek, ale napewno nie bez bliższego „porachowania" się z synem.

Wykrycie amatorów drobiu.

v **Hartówiec.** Na początku bm. skradziono rob. J. Ruczyńskiemu z Hartówca z chlewa za pomocą ukręcenia kłódki 4 kury, zaś 11 bm. również nocą 2 gęsi. Tej samej nocy skradziono chał. Szczepańskiemu z Hartówca z niezamkniętego chlewa 3 kury. Wszczęte energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawcy wzgl. sprawców kradzieży dało pomyślny wynik, gdyż u Wł. Kl. z Hartówca podczas rewizji znaleziono mięso gęsie, które właśnie gotowano, a w piwnicy różne inne dowody winy podejrzanego. Wspólnikiem Kl. w tych wyprawach złodziejskich był niejaki J. Gr. z Lubawy. Sprawa skierowana zostanie do prokuratury w Brodnicy.

Gwiazdka.

Lubawa. Szkoła ćwiczeń przy Seminarjum Nauczycielskiem urządza w czwartek, 20 XII. r. b. o godz. 17-tej w sali gimnastycznej „Gwiazdkę" z następującym programem:

1. Marsz — orkiestra seminarjalna.
2. Przemówienie kandydata kursu V.
3. Wspólny śpiew z orkiestrą: Gdy się Chrystus rodzi.
4. Wiązanka Kolend — orkiestra sem.
5. Inscenizacja bajki: Koza i wilk.
6. Przedstawienie teatralne: Gwiazdor, obraz sceniczny w 3 aktach, układu D. Jaworskiego.
7. Rozdawanie podarunków przez „Gwiazdora".
8. Wspólny śpiew przy choince: W żłobie leży.
9. Marsz — orkiestra sem.

Wstęp: dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży nieuczęszczającej do Seminarjum 20 gr.

Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy.

Lubawa. W środę, dnia 19 bm. o godz. 20 (8-ej) w sali Seminarjum Naucz. odbędzie się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lubawie.

Zarząd Koła ma nadzieję, że przybędą na to zebranie tylko wszyscy ci, którzy materjalnie wspierali harcerstwo, lecz zgromadzą się licznie wszyscy sympatycy harcerstwa.

Przybywajcie wszyscy! komu drogiemi są sprawy młodzieży — przyszłości naszej.

Kradzież pieniędzy.

v **Wonna.** Dnia 13 bm. skradziono oberżyście Hejke'mu z Wonny 50 zł ze szuflady. Mimo dotychczasowych dochodzeń nie wykryto sprawcy kradzieży.

EMIL RICHEBOURG. 105

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Sądzisz, że zabiłby się sam wtedy?

— Niezawodnie. Taki Borsenne nie zniósłby dnia jednego nędzy zupełnej.

— Na nieszczęście nie widzę sposobu, w jakiby mu można zabrać owe miljony.

— Trzebaby, żeby dziecię jego umarło.

— Oh! toby była nadto wielka boleść! — Jerzy wykrzyknął mimowolnie.

— Co chcesz przez to powiedzieć? Dla kogo? — Gaston spytał osłupiały.

— Myślałem o pani de Prècourt — Jerzy odrzucił żywo.

— Koniec końców, mój drogi — przemówił Gaston na nowo — sądziłbym i radziłbym ci szczerze, żebyś zostawił w spokoju Borsenne'a. Spuść się na ostre ząbki i takież pazurki panny Klary i jej podobnych damulek. One już się z nim uporają niebawem, i pomszczą ciebie, doprowadzając nikczemnego rozpustnika do kija żebraczego.

Jerzy czuł w głębi duszy, że Gaston ma słuszność zupełną. W jego położeniu wobec Borsenne'a szala przeważała i bardzo w stronę męża. Czyż mógł napaść na niego obcesowo, nierozważnie, tem zgubić Joannę? Zapewne, zawadzał mu ten człowiek nieslychanie: stał wiecznie przed nim, niby groźba uosobistniona. Czyż wypadało atoli jemu, Jerzemu Lambertowi, kochankowi jego żony, wyzywać Borsenne'a na śmiertelny pojedynek? Był nadto uczciwym, aby nie zrozumieć, do jakiego stopnia byłby czyn podobny podłym i nikczemnym. Tak dla niego, jak i dla Joanny, śmierć Borsenne'a byłaby największą pomyślnością. On jednak miał wobec niego ręce związane; czuł się bezsilnym wobec zawady, grożącej lada chwila jego szczęściu, jego spokojowi, która zmuszała go żyć w ukryciu, zdala od najbliższej rodziny, od przyjaciół, od świata całego.

Czekać? Alež Borsenne może żyć jeszcze długie lata, oni zaś będą musieli ukrywać się dalej ze swojem szczęściem, jak jacy zbrodniarze!..

Ta myśl dreszczem go przejmowała. Wzdrygał się na nią i dzika wściekłość nim miotała.

Jakaż przyszłość czekała tę biedną, młodą kobietę? Jakiemże miało być jej życie, tej męczennicy, która, zaledwie wyszedłszy z lat dziecięcych, była skazaną na wieczny ból i wieczne męczarnie? Czyż na to li wyciągnął ją z grobu, aby wtrącić w niedolę równie ponurą? Teraz atoli agonja powtarza się ciągle z dnia na dzień, z godziny na godzinę! i taki stan okropny, ma trwać bez końca?... Czyż takiem miało być owe szczęście, przez niego obiecywane?

Czego pragnął Jerzy gorąco, to tego, żeby mógł przyprowadzić Joannę w dzień biały, bez szramu do jej rodziców i powiedzieć: — „Jest wolną. Wydarłem ją z objęć śmierci. Uważaliście waszą córkę za straconą, ja wam oddaję dwoje dzieci obecnie".

Pragnął namiętnie, tego, żeby mógł ją światu pokazać, dumną i szczęśliwą przy jego boku; żeby zajęła na nowo w towarzystwie należne jest stanowisko; bez trwogi nieustannej, bez gęstej zasłony na cudnej twarzyczce, która teraz nie śmiała wyjrzeć swobodnie na ten świat Boży.

Oto jakie myśli i pragnienia udręczały Jerzego, odkąd dotknął się stopami ziemi francuskiej.

Joanna myślała wprawdzie czasem o swoich rodzicach, i to wspomnienie zasmucało ją przelotnie. Przyjęła jednak walecznie całe brzemię wyjątkowego położenia, w którem się znajdowała. Nie miała do skarg żadnego powodu. Wiedziała, że umarła dla świata, i ten ją przestał obchodzić. Miłość Jerzego wystarczała jej w zupełności, zastępując wszystko i wszystkich.

Wyjeżdżała czasem na przechadzkę w zamkniętym powozie i z twarzą zasłoniętą, zawsze w towarzystwie Frugere'a. Przez zbytnią ostrożność, Jerzy odmawiał sobie nawet tej przyjemności, żeby przejechać się razem ze swoją ubóstwianą Joasią.

Odwiedzała często synka w Brunoy. Była to jedyna radość, na którą sobie pozwalała.

Zobaczył ją raz Mingaet i chciał wiedzieć, kim jest owa dama starannie zasłonięta, która zjawia się u nich kiedy niekiedy, w sposób tajemniczy? Żona zamknęła mu usta dłonią bez ceremonji. Nie rozumiał wprawdzie, dlaczego nie mógłby on się dowiedzieć nazwiska, dany ale odtąd o nic więcej nie pytał Zuzanny. C. d. n.)

Odwiedziny złodziejskie.

v **Ostaszewo.** W ub. tygodniu wieczorem skradziono z niezamkniętego chlewu Fr. Zdunowskiego w Ostaszewie 1 gęś.

v **Kuligi.** W nocy z 10 na 11 bm. skradziono z niezamkniętego na klucz chlewu P. Krasce 4 kaczki i 2 kury. Dochodzenie w obydwuch kradzieżach w toku.

Aresztowany za kradzież oraz przejście „zielonej" granicy.

v **Kuligi.** Przed kilku dniami po południu włamano się do mieszkania rolnika St. Barańskiego w Kuligach za pomocą wyjęcia szyby w oknie, przez które sprawca wszedł do mieszkania i skradł z łóżka 30 zł gotówki. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dokonał P. L., liczący 22 lat. Mimo różnych jawnych dowodów L nie przyznał się do tej kradzieży, tylko do nielegalnego przekroczenia granicę z Polski do Niemiec i z powrotem przy Działdowie, pomiędzy Malinowem a Kisinem. Pozatem zeznał, że ostatnio trudnił się przeprowadzaniem osób przez „zieloną" granicę z Polski do Niemiec. L. aresztowano za kradzież oraz nielegalne przekroczenie granicy.

Z Pomorza.

Oszustka.

q **Lidzbark.** Już kilkakrotnie spostrzegły nasze gosposie, że masło nabyte przez nie na targu powierzchownie było bardzo dobre, a wewnątrz znaleziono ser lub nawet kartofle. Nareszcie udało się przychwycić tę oszustkę. Okazała się nią Anna Kasprzycka z Trzcina. Policja przekazała sprawę tę prokuratorji.

Komunikat.

Brodnica. Urząd skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy podaje do wiadomości płatników podatku przem. od obrotu, że Ministerstwo Skarbu udzieliło na rok 1929 przy nabywaniu świadectw przem. następujące ulgi bez wnoszenia osobnych podań:

1. właściciele doróżek samochodowych mogą nabywać na r. 1929 świadectwa przemysłowe:

a) IV kat. handl. dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną, najwyżej 6-osobową doróżkę samochodową,

b) III kat. handl. dla przedsiębiorstw posiadających nie więcej niż trzy doróżki samochodowe (najwyżej 6 osobowe), względnie jeden autobus, najwyżej 20-osobowy.

2. Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielonego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

3. Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach oprócz piwa, żadnych innych trunków się nie sprzedaje, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych
w Brodnicy,

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

o **Przełęk.** Mimo częstego przypomnienia tego przykazania znajdą się zawsze ludzie, którzy nie chcą święta tego święcić. Tym razem nie zastosował się do tego przykazania filar tut. Niemców, ślusarz J. Schmidt bo w święto „Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej" wraz z czeladzią pracował w swoim warsztacie. Mieszkając nieco na ustronie nie przypuszczał, by nagle zjawił się u niego policjant celem spisania protokołu. S. ma teraz kłopot, czy będzie musiał zapłacić, czy też karę odsiedzić. O tem zadecyduje Sąd.

Najechani przez samochód.

Toruń. Znów wydarzyła się katastrofa samochodowa i to w czwartek po poł. na Lubickiej koło rzeźni. Samochód oznaczony gdańskim znakiem, najechał na sanie, w których jechali p. Jan Majewski z Grębocina z synkiem i córką. Wszyscy troje zostali pokaleczeni, szczególnie ciężkich obrażeń doznał chłopiec. Lekarz udzielił ofiarom wypadku pierwszej pomocy.

Kurs podkuwaczy koni.

Toruń. Następny z kolei kurs podkuwaczy koni w urzędniczej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się w dnia 1 stycznia 1929 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędniczej szkoły podkuwaczy.

Dąbrowski, Toruń, ul. Prosza nr. 30.

Nieszczęśliwy wypadek.

Toruń. Zatrudniony w fabryce „Lubań" przy ul. Lubickiej robotnik Bernard Donarski dostał się podczas pracy pomiędzy pasy zapędowe i to tak nieszczęśliwie, że złamał rękę pomiędzy dłonią a łokciem. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala diakonisek. Złamanie było tak ciężkie, że rękę musiano amputować.

Śmierć przy pracy.

Grudziądz. W fabryce maszyn „Unja" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą utratę życia jednego z robotników tejże fabryki. W czasie pracy jeden z robotników, niejaki Bronisław Wasilewski został silnie uderzony tak zw. kluczem pod brodę, przyczem upadając, uderzył o ziemię tak silnie głową, że doznał pęknięcia czaszki. Rozległy się straszliwe jęki nieszczęśliwego robotnika. Zawezwany natychmiast lekarz udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem ofiarę wypadku przewieziono do „Domu Zdrowia" dr. Grygiera, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w kilka minut później. Śmierć nastąpiła z powodu pęknięcia czaszki.

Z dalszych stron Polski.

Nieboszczyk wypadł z trumny w czasie pogrzebu.

Środa. Mieszkańcy Środy byli świadkami niesamowitego wypadku. Odbywał się tam pogrzeb jednego z miejscowych obywateli. Przed kościołem parafjalnym spadła nagle z wozu trumna, wskutek czego odpadło wieko i nieboszczyk wypadł na ziemię. Na ten straszny widok kilka kobiet zemdlało. Niezwykły ten wypadek wywarł na obecnych silne wrażenie.

Straszne zderzenie dwóch pociągów.

Poznań. Dnia 15 bm. o godz. 1.15 zderzyły się między stacjami Wieluń i Pontnów na linji Kalety—Podzamsze dwa pociągi towarowe. Wskutek zderzenia rozbiło się 44 wagonów, jeden parowóz wypadł ze szyn i stoczył się z nasypu, drugi jest silnie uszkodzony. Zabitych zostało trzech pracowników z pośród drużyny konduktorskiej, wszyscy pochodzą z Ostrowa.

Rannych i kontuzjowanych zostało 6 konduktorów, których przewieziono do szpitala w Wieluniu.

Bliższe szczegóły i przyczynę katastrofy wyświetli dochodzenie specjalnej komisji.

Ogród zoologiczny wzbogacił się o 2 nowe okazy.

Warszawa. Zarząd ogrodu zoologicznego zakupił dwa żubry, dla których przygotował już specjalne pomieszczenie. Żubrów tych dostarczyła Polsce firma niemiecka.

Niebezpieczni włamywacze pod kluczem.

Warszawa. Policja wojewódzka zlikwidowała groźną szajkę bandycką, złożoną z 13 zbójów, która w ostatnim czasie grasowała w okolicach Warszawy i ma na sumieniu szereg napadów i niejedno życie ludzkie.

Za usiłowane zabójstwo żony.

Warszawa. W Sądzie Okręgowym zapadł onegdaj wyrok w sprawie kpt. Henryka Rybki, oskarżonego o usiłowane zabójstwo żony. Kpt. Rybka został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, karę tę zmniejszono na podstawie amnestji do lat 4; ponadto przysądzono powództwo cywilne w kwocie 300 zł miesięcznie na rzecz żony, która wskutek strzałów męża jest obecnie sparaliżowana. Skazanego natychmiast aresztowano.

Rozszarpany przez stado wilków.

Wilno. Onegdaj w godzinach wieczornych włościanin Stanisław Ładuno wracał konno do domu przez gęsty las koło wsi Zorwuny, pow. święciańskiego. W pewnej chwili z zarośli wypadło stado wilków. Pomimo rozpaczliwej obrony rozszarpały wilki Łagunę i konia. Ślady wskazują, że nieszczęśliwy człowiek rozpaczliwie walczył w obronie swego życia.

Kto wygrał w loterję?

W I. dniu ciągnienia II klasy 18 Loterji Państwowej padły następujące numery:

75 000 zł nr.: 60643.
10 000 zł nr.: 169271.
2 000 zł nr.: 54794 61698 96844.
1 000 zł nr.: 38748 44345 49370.
600 zł nr.: 142269 153745.
500 zł nr.: 46480 51388 68199 114983 127915.
400 zł. nr.: 29197 70806 84293 95185 133144 142572 142957 144657 152125 170016 173688
300 zł nr.: 7749 9889 10172 15872 25917 28058 32194 36510 41772 45861 57629 84906 101201 101453 107915 109800 112592 116075 117205 120224 120897 133467 141079 152800 153854 155285 162336 165058 172351 174427.
200 zł nr.: 1382 1449 1929 4027 4103 5710 6388 6761 7390 10491 11442 11455 14259 14653 18324 20001 20886 21410 23261 24212 27073 28639 28666 29483 33321 33373 33733 33909 34305 34869 38221 38306 41069 41299 41750 43179 44586 48519 48598 49521 49743 54873 55882 58325 60601 60680 62551 62748 64062 65029 65066 65411 65668 67693 67909 68400 68640 68684 69030 69153 71501 72560 75486 75543 76490 79541 79827 81011 81695 82006 82842 82844 84963 85211 86457 90156 90825 93168 93650 94748 95174 97446 99113 99656 101675 102541 103084 106837 107483 111011 111692 113114 113636 114631 117374 118290 119005 121781 122780 124517 126537 127179 130489 131262 131791 132729 133161 133243 135188 135582 137786 137950 138615 142547 144856 145121 151297 152880 157343 159888 162827 165290 167445 168407 170113 174414.

W II-gim dniu ciągnięcia padły następujące numery:

35 000 zł nr: 15373.
15 000 zł nr: 56682.
5 000 zł nr: 38089 43185.
1 000 zł nr: 107850 153079.
600 zł nr: 35316 119739 127288 166458
500 zł nr: 19155 22335 74262.
400 zł nr: 49924 77117 87517 97854 147025 149522 166249
300 zł nr: 5445 29364 29376 39837 49591 51375 57307 79761 83514 83791 101825 103275 112421 141995.
200 zł nr.: 285 1838 4239 5300 6408 7271 9539 10491 10548 12054 12411 14816 20207 21345 21830 22305 22460 27585 27914 28073 28967 31745 38116 38687 39294 40567 42205 44074 44729 46278 49006 51660 52211 58733 59845 60623 61884 62240 66756 69331 75699 76151 76654 77458 80461 81696 82044 84001 86784 86994 88266 90452 91063 9 291 91373 91971 93256 93545 93792 96025 96110 98396 98612 101458 104545 107237 107441 109124 115493 123316 123463 125929 130132 130671 131317 131767 133331 136957 137293 137508 137837 140722 141924 145358 145883 146516 146935 147033 147362 147787 149434 150387 154097 154676 156237 158256 161675 165362 166696 167680 171066 172290 172574 173881.

Pomiędzy innemi wygranemi w naszej kolekturze stawki, tj. **150 zł** padły na numery: 160416 160424 169292 173771 173777.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Konferencja w Belwederze.

Warszawa. 18. 12. Prezes rady ministrów Bartel udał się wczoraj w południe do Belwederu, gdzie odbył dłuższą naradę z min. Piłsudskim.

Hermes wyjechał.

Warszawa. 18. 12. Wczoraj odbyła się konferencja między Twardowskim i Hermesem. Trwała ona 4 godziny. Rozpatrywano plan dalszych rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Zgodzono się na termin spotkania przewodniczących obu delegacyj w początkach stycznia roku przyszłego. Strona polska proponowała natychmiastowe wszczęcie rokowań o traktat drzewny, lecz Hermes oświadczył, że musi co do tego otrzymać nowe instrukcje od rządu Rzeszy i wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina.

Nie „Sztab Generalny" tylko „Sztab Główny".

Warszawa. 18. 12. W najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie ministra spraw wojsk. o zmianie nazwy sztabu generalnego na „Sztab Główny".

Oficerowie, którzy skończą Wyższą Szkołę Wojenną, zamiast otrzymywanych dotychczas tytułów „oficerów Sztabu Generalnego" będą otrzymywali dyplomy i tytuły „oficerów dyplomowanych".

Zmiana nazwy motywowana jest tem, że w dawnej armji polskiej nie było Sztabu Generalnego, lecz istniał Sztab Główny.

Zjazd starostów i delegatów samorządów powiatowych Pomorza.

Dnia 13 bm. rozpoczął się w sali Pomorskiego Urzędu wojewódzkiego zjazd starostów, prezydentów miast i delegatów samorządów powiatowych Pomorza Zjazd zagaił wojewoda, referaty wygłosili: p. Donimirski „O współdziałaniu samorządów w pracach nad podniesieniem rolnictwa" oraz ks. Żynda o „zadaniach samorządu w zakresie organizacji oświaty pozaszkolnej". Sprawozdanie z działalności związków elektryfikacyjnych złożyli starostowie Ossowski, Prądzyński i Weiss. O wytycznych dla budżetów 1929/30 mówił wojewoda Lamot, sprawozdanie z wycieczek starościńskich złożyli starostowie dr. Bogocz i Plackowski.

Znieważenie dostojnika Kościoła przez pijanych awanturników.

Wilno. Na dworcu kolejowym w Wilnie zdarzył się karygodny, wymagający jak najostrzejszego napiętnowania, incydent.

Do wagonu, którym odjeżdżał do Rzymu ks. metropolita Jałbrzykowski i biskup sufragan Michałkiewicz, weszło kilka osób w stanie nietrzeźwym.

Jedna z osób, mieniąca się wyższym urzędnikiem jednego z ministerstw, na widok duchownych, zaczęła używać słów nieparlamentarnych.

Gdy publiczność zażądała interwencji policji, osobnik ów, wyprowadzony przez posterunkowego, pchnął po drodze ks. metropolitę Jałbrzykowskiego. Na żądanie ks. biskupa Michałkiewicza spisano protokół.

Urzędnicy państwowi otrzymają podwyżkę dodatku mieszkaniowego.

Warszawa. Pisma donoszą, że rząd opracowuje projekt ustawy w sprawie podwyżki dodatku mieszkaniowego dla urzędników stosownie do wzrostu komornego, oraz wniosek upoważniający rząd do wypłaty tej różnicy w pierwszych dniach nadchodzącego roku. Dodatek będzie wypłacony od 1 stycznia. Projekt tej ustawy będzie przedłożony sejmowi do aprobaty.

Znamienna uchwała parlamentu francuskiego.

Paryż. W czasie dyskusji nad budżetem przyjęła Izba francuska artykuł, według którego każdy parlamentarzysta, który po wyborze chciałby objąć stanowisko dyrektora, kierownika lub zarządcy jakiejś instytucji przemysłowej, handlowej lub finansowej, albo stanowisko dyrektora lub redaktora gazety finansowej musi mandat swój złożyć. Ustępującemu przysługuje jednak prawo ponownego wyboru.

Amanullach uciekł przed powstańcami.

Delhi, 17. 12. Według wiadomości z pogranicza Afganistanu, rząd i królowa schronili się do fortu. Wojska rządowe bowiem zwróciły się przeciw nim.

Sytuacja w Afganistanie pogorszyła się w ciągu ostatnich dni. Pod Kabulem i Jelladadem toczą się walki. Powstańcy zajęli dwa małe forty pod Kabulem, zrywając rokowania.

Z Kabulem komunikacja telegraficzna została przerwana. Placówki dyplomatyczne są w niebezpieczeństwie.

Niesłychany napad bandycki.

Meksyk. W miasteczku Jocotepec-Jalisco bandyci dokonali zbiorowego napadu. Do miasteczka wtargnęło 70 bandytów, którzy obsadzili główne ulice i wysadzili ratusz w powietrze, następnie wdarli się do kina i wyprowadzili wszystkie kobiety, wybierając 22 najładniejszych i uprowadzili je ze sobą w góry. Zarządzono pościg.

Dnia 18-go bm.

Ostatnie wiadomości.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił do Warszawy.

Kraków. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który poddał się w Krakowie operacji, kilka dni dla rekonwalescencji spędził na Zamku Wawelskim, odjechał do Warszawy żegnany przez p. wojewodę i wicewojewodę oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych i przybył o godz. 21.20 do Warszawy. — Tu przybyli na jego powitanie ministrowie Składkowski, Zaleski i Kwiatkowski. Po przywitaniu odjechał p. Prezydent na Zamek Królewski.

A jednak Stresemann był przygotowany na to, że będzie przemawiał min. Zaleski.

Berlin. Dziś półurzędowo w przeciwieństwie do wczorajszego również półurzędowego oświadczenia podaje się, że coprawda niem. podsekretarz stanu Schubert wiedział, że przemawiać będzie minister Zaleski, ale że Stresemann nie znał szczegółów tego przemówienia, które takie niezwykłe wzburzenie u niego wywarło.

Wśród studentów niemieckich antysemityzm.

Berlin. Żydowska Agencja Telegr. podaje, że Niemiecki Powszechny Związek Studencki uchwalił między innemi numerusclausus i dla obcokrajowców, jako i dla urodzonych w kraju żydów.

Spaliła się wielka fabryka celulozy.

Berlin. Gwałtowny pożar zniszczył wielką fabrykę celulozy. Robotnicy ratowali się ucieczką oknami — mimo to jest 35 ofiar katastrofy.

Stan zdrowia króla.

Londyn. Biuletyn ogłoszony dziś po południu opiewa, że mimo dość bezsennej nocy, król czuje się wyraźnie lepiej. Stan jego zdrowia uległ dalszemu polepszeniu. Biuletyn zaznacza jednak, że stan niepewności potrwa jeszcze pewien czas, gdyż okres zdecydowanej poprawy jeszcze nie nastąpił.

Koniec wojny boliwijsko-paraguajskiej.

Nowy York. Wojska boliwijskie otrzymały rozkaz wstrzymania dalszego pochodu i nieatakowania wojska paraguajskiego. Rząd zaznacza, że honor Boliwji został uratowany i że obecnie już Boliwja nie sprzeciwia się pokojowemu załatwieniu sprawy. Tak Boliwja jak i Paragwaj zgadzają się na przedłożenie sprawy Kongresowi panamerykańskiemu.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W piątek 21. bm. o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu, odbędzie się Zebranie Tow. Panien celem omówienia gwiazdki. Obecność wszystkich członkiń pożądana. Zarząd.

Nowemiasto. W odpust św. Tomasza wspólna komunja św. dla Tow. Ludowego o godzinie 8. Spowiedź w sobotę od godziny 5-tej. Zarząd Tow. Ludowego.

Mróz w kraju wzmaga się.

Warszawa. Wisła w górnym swym biegu stanęła już pod lodem. Kra płynie całą szerokością, jedynie pod Warszawą idzie połowa koryta od strony Warszawy. Żegluga jest jeszcze czynna w dole rzeki, natomiast w górnej części rzeki niektóre towarzystwa żeglugę wstrzymały. Wszystkie statki państwowe ściągnięto na leże zimowe do portu zimowego w Czerniakowie. Statki prywatne będą tam ściągnięte w ciągu bieżącego tygodnia.

Temperatura.

W poniedziałek o godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa — 7, Lwów — 7, Pińsk — 19, Gdynia — 8, Wilno — 17, Poznań — 1, Białystok — 12, Brześć nad Bugiem — 11, Zakopane — 6, Cieszyn — 6, Kraków — 3, Hala Gąsienicowa i Morskie Oko — 6 stopni.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.